

# **Dr Daniel Darko, Listy więzienne, Sesja 11, Postępowanie godne Ewangelii, Filipian 1:26-2:5**

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko w jego serii wykładów na temat Prison Epistles. To jest sesja 11, Conduct Worthy of the Gospel, Filipian 1:26-2:5.

Witamy ponownie na wykładzie z zakresu studiów biblijnych na temat listów więziennych. Do tej pory przyjrzelśmy się Filipianom.

To jedna z najlepszych ksiąg. Dlaczego nie polubiłbyś Listu do Filipian? Mam na myśli, że to jest księga, w której ze wszystkich listów Pawła znajdziesz słowa takie jak radość, raduj się. Mam na myśli wszystkie te słowa, które sprawiają, że czujesz się uczuciowo, kochany, chwalący, chwalący Pana, żyj życiem godnym Pana.

Lubię List do Filipian. Podoba mi się jeszcze bardziej, gdy pomyślę o tym, że był to list napisany przez apostoła, który był w więzieniu. Wow.

Pomyśl o radości z więzienia. Pisał do kościoła, który przechodził przez różne naciski i nawet martwił się o niego. A ten, który jest w raczej złej sytuacji, zmienia się, aby zachęcić i pocieszyć tych, którzy czują się źle z jego powodu.

Już na samym początku, w rozdziale 1, widzieliśmy, jak Paweł przedstawia dyskusję. Po modlitwie i dziękczynieniu, mówi o Ewangelii i o tym, jak Ewangelia nie była trzymana w więzieniu, ponieważ on był w więzieniu. Jeśli pamiętasz poprzednie wykłady, Ewangelia postępuje.

Właściwie, to posuwa się do punktu, w którym strażnicy więzienni słyszą o Chrystusie, a wszyscy pozostali słyszą o Chrystusie. Paweł nawet przypomniał nam, że jeśli jego czytelnicy myślą, że Ewangelia jest osławiana, powinni się nad tym zastanowić. To raczej ośmieliło innych wierzących do mówienia więcej o Jezusie.

A potem pamiętasz, jeśli śledziłeś lub przypomniałeś sobie z poprzedniego wykładu, naszą dyskusję o tych, którzy głoszą z zazdrości i rywalizacji. Wiesz, Paweł mnie w tym rozbawił. Sprawia, że badam swoje serce.

Sprawia, że myślę o moim stosunku do ludzi różnych wyznań, ludzi, którzy głoszą Chrystusa, ale robią rzeczy inaczej. Skończyliśmy tym mocnym stwierdzeniem Pawła: żyć to Chrystus, umrzeć to zysk. Dziękując im za ich modlitwy i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa.

W następnej sesji, od rozdziału 1, wersetu 27 do rozdziału 2, wersetu 18, nadałem tytuł: Postępowanie w życiu godnym Ewangelii. Za chwilę przyjrzymy się wersetom od 27 do 30, w których Paweł jasno przedstawi, co należy wiedzieć o życiu prowadzonym zgodnie z Ewangelią. Ale także, chcesz wiedzieć, że w ramach tej głównej rubryki podzielimy dyskusję od rozdziału 1, wersetu 27 do 2, wersetu 18 na cztery części.

Więc pozwól, że ci to dam. Wiesz, lubię dawać ci rzeczy, które masz z tyłu głowy, kiedy przechodzimy przez to. Pozwól, że dam ci kolejny zestaw tego.

Pomyśl o życiu, które przeżyliśmy lub życiu, zachowaniu godnym Ewangelii. Po pierwsze, początek ma ci przypomnieć, że tak naprawdę to właśnie tam jesteśmy. Jedność i wytrwałość pośród sprzeciwu.

Następnie przyjrzymy się wezwaniu do solidarności poprzez pokorę. Następnie przyjrzymy się Chrystusowi jako odpowiedniemu modelowi. A następnie, cztery, kończąc naszą dyskusję do wersetu 18 rozdziału 2, przyjrzymy się wezwaniu Pawła, aby świecić w świecie ciemności.

Zacznijmy od rozdziału 1 od wersetów 27 do 30. I czytam: Tylko niech wasze postępowanie będzie godne Ewangelii Chrystusowej. Abym, czy przyjdę i ujrzę was, czy będę nieobecny, mógł usłyszeć o was, że stoicie mocno w jednym duchu, z jedną myślą, walcząc ramię w ramię o wiarę Ewangelii, i nie dając się zastraszyć ani nie lękając się niczego przez waszych przeciwników.

To jest jasny znak dla nich ich zniszczenia, ale dla waszego zbawienia. I to od Boga, bo wam to zostało dane dla Chrystusa, abyście nie tylko w Niego wierzyli, ale i cierpieli dla Niego. Weź udział w tym samym boju, który widziałeś, że ja miałem, a teraz słyszysz, że ja jeszcze mam.

Zanim przejdziemy do kilku szczegółów tego fragmentu, pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na pierwszy wers. Pastor we mnie się buntuje. Pierwszy wers mówi: niech wasz sposób życia będzie godny Ewangelii Chrystusa.

Godni Ewangelii Chrystusa. Co się tu dzieje? Oto, co się tu dzieje. Paweł sugeruje, że istnieje szczególny sposób życia, który ma być związany z tymi, którzy głoszą i przyjmują Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela.

Istnieją oczekiwania i jest to coś, co zarówno Paweł, jak i jego czytelnicy wiedzą, że jest godne tych, którzy podążają za Chrystusem. Innymi słowy, obaj mają pewne uzgodnione ramy postępowania, chrześcijański styl życia i sposób zachowania, który powinien odzwierciedlać tych, którzy zetknęli się z Panem Jezusem Chrystusem. Na tej podstawie namawia ich do życia, które jest godne.

Tego życia nie przeżywają ci, którzy głoszą z złej woli. Życie godne Ewangelii ma specyficzny komponent w takim stopniu, że pośród cierpienia i sprzeciwu ludzie nadal skupiają się na Chrystusie, aby ich życie Go uwielbiało. Zwrócę uwagę nawet na język, którego używa tutaj Paweł.

Ale spójrzmy na jedność i wytrwałość pośród sprzeciwu. Paweł przenosi tutaj uwagę z siebie na publiczność i rzuca im wyzwanie, by żyli godnie życiem chrześcijańskim.

Nakazano im zachowywać się jak obywatele, których życie powinno odpowiadać Ewangelii. Ciekawą rzeczą, której możesz nie znaleźć w naszym angielskim tłumaczeniu, jest greckie słowo, które tłumaczymy jako zachowanie lub sposób życia. W rzeczywistości greckie słowo ma konotację polityczną.

Greckie słowo oznacza życie, którym żyje obywatel — obywatelską odpowiedzialność obywatela, która odpowiada jego tożsamości narodowej. Lubię mówić, że gdy jesteśmy za granicą, jesteśmy Amerykanami.

Pochodzimy z kraju wolności i domu odważnych. Lubimy eksplorować. Nie jesteśmy w więzieniu.

Lubimy myśleć. Lubimy tworzyć. Jeśli będziemy ciężko pracować, liczyć na łaskę Boga i robić to, co powinniśmy robić z Jego łaski, będzie nam dobrze w tym kraju.

To jest Ameryka. Istnieje życie, które jest przeżywane i odzwierciedla to, kim jesteśmy. Nie żyjemy tak, jakbyśmy byli uwięzieni z kajdankami wokół nas, chodząc i kurcząc się ze strachu.

W rzeczywistości czasami raczej martwiłem się wysokim poziomem pewności siebie, jaki mamy w Ameryce, gdy wyrażamy rzeczy, o których tak naprawdę nie wiemy zbyt wiele, z dużym stopniem pewności siebie. I widzę, że moi brytyjscy przyjaciele przyjmują to z dużym stopniem sceptycyzmu. I nie jest dla mnie niczym niezwykłym, że jakiś Brytyjczyk słucha i obserwuje niektórych moich amerykańskich kolegów.

Słuchaj, pochyl głowę i zrób trochę tego zadrapania. I mówię, Brytyjczycy, wiem, do czego zmierzacie. Ale wróćmy do Paula.

Paweł mówi, jako obywatele nieba, jako naśladowcy Chrystusa, używając języka politycznego dla ludzi, którzy mieszkają w Filippi. Pamiętaj, we wstępie wspomniałem ci, że jeśli mieszkasz w Filippi, masz podwójne obywatelstwo. Masz obywatelstwo greckie.

Masz obywatelstwo rzymskie, ponieważ Filippi było wówczas kolonią rzymską. Jest wiele dumy z ich obywatelstwa. Paweł na tym gra.

Paweł używa języka, który przypomina im, że ich obywatelstwo nie jest obywatelstwem rzymskim ani greckim. A jeśli spojrzysz na życie, do którego powinni dążyć, to nie jest to życie, które jest prowadzone w celu pokonania obywateli rzymskich. To życie godne Chrystusa.

Obywatelstwo niebieskie. Paweł rzuca im wyzwanie. Nieodłącznym jest, aby postępowali jak obywatele, pokonując Chrystusa i jego królestwo.

Takie postępowanie musi świadczyć o zjednoczonej postawie w kościele. Sposób, w jaki się zachowują, powinien odzwierciedlać wysoki stopień jednego ducha, poczucie łączności i rodzaj relacji, jaką mają z innymi. A Paweł używa słowa jeden duch w sposób, który po prostu uwielbiam.

Wzywa ich, aby stali mocno w jednym duchu. Wróćmy do tego słowa. Co ono oznacza? Czy oznacza w jednym Duchu Świętym, czy w jednym duchu w odniesieniu do połączenia? Muszą być w stanie mieć jeden umysł lub jedną duszę.

Greckie słowo może tłumaczyć umysł lub duszę. Powinny mieć jeden sposób myślenia. Wyobraź sobie kościół; Paweł mówi, że twój duch powinien być połączony i zgodny.

Twój sposób myślenia powinien być jednym sposobem myślenia. Masz wspólną strukturę, ramy odniesienia i skupienie. Skupienie, jeśli podsumuję językiem Pawła, będzie na Chrystusie i krzyżu.

Dla niego nasze chrześcijańskie obywatelstwo kształtuje charakter wspólnoty chrześcijańskiej. A jeśli wspólnota chrześcijańska wie, czym jest obywatelstwo chrześcijaństwa, to w rzeczywistości powinno to wpływać na to, jak odnosimy się do siebie nawzajem w ciele Chrystusa. Abyście nie myśleli, że Paweł odnosi się do megakościoła w centrum Bostonu, w Nowym Jorku lub w Los Angeles, gdzieś w Akrze lub Londynie, w Zagrzebiu w Chorwacji lub w Budapeszcie na Węgrzech.

Nie, nie mówi o mega kościele. Nie mówi o największym kościele w Europie, czy mówisz o Londynie czy Ukrainie. Pomyśl o kościołach domowych.

Kiedy rzuca im wyzwanie, by byli zjednoczeni w jednym duchu i z jednym nastawieniem, nie mówi, że robicie to tylko z tymi, z którymi należycie do grupy. Robicie to ze wszystkimi, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa. W tym duchu Paweł mógł nadal nazywać ich braćmi, mimo że był w Rzymie, a oni w Filipi.

Chce, aby walczyli o ewangelię w jednej wierze razem. W rzeczywistości słowo to jest czasami tłumaczone w różnych angielskich Bibliach obok siebie. Wow.

Paweł apeluje do kościoła, aby był zjednoczony w cierpieniu i nie dał się zastraszyć. Tak więc, gdy mówi w pierwszym werście, niech wasz sposób życia, wasze maniery, wasze postępowanie będą godne ewangelii, życie godne ewangelii nie jest życiem pełnym podziałów. Narzekanie i podważanie, walka o władzę.

Ale życie godne ewangelii, gdy obywatele nieba żyją życiem, które odzwierciedla ich obywatelstwo, pracują w jedności, pracują z jednym nastawieniem ze współobywatelami. Właściwie pracują ramię w ramię. A jeśli chodzi o cierpienie, tak naprawdę nie pozostawiają jednej osoby, aby cierpiała sama.

Dzieli się, uczestniczą, wspierają. W rzeczywistości ten konkretny kościół był w tym bardzo dobry. Nadal wspierali Paula, nawet gdy był w więzieniu.

A Paweł chwalił się nimi w swoich innych listach. Jedność dla ewangelii Chrystusa. Ale kiedy Paweł użył słowa ewangelia, o czym on mówi? Cóż, pozwólcie, że przytoczę krótki cytat Bena Witheringtona z jego komentarza do Listu do Filipian.

Ben Witherington pisze, że ewangelia jest opowieścią o Chrystusie. A wzór tej historii ma być powielany jako wzór życia naśladowców Jezusa. Dla Pawła ewangelia ma wyraźne komponenty w tej dziedzinie.

Ewangelia skupia się na Jezusie Chrystusie i Jego ukrzyżowaniu, Jego dziele na krzyżu, tym, co Chrystus przyszedł zrobić w naszym świecie, aby zbawić grzeszników takich jak ja. I abyśmy zrozumieli, że bycie w Chrystusie może obejmować cierpienie.

A tak przy okazji, pozwólcie, że odejdę od sedna rozmowy i przypomnę, że Jezus nigdy nie obiecał nam chrześcijaństwa bez problemów. Jezus nigdy nie obiecał nam chrześcijaństwa bez cierpienia. Jeśli kiedykolwiek usłyszysz kaznodzieję lub kogoś, kto mówi ci, że zostajesz chrześcijaninem i nigdy nie cierpisz, poproś go, aby ponownie spojrzeć na Biblię lub przypomnij mu, że to, co mówisz, nie znajduje się w Biblii.

W rzeczywistości, naśladowanie Chrystusa może obejmować niesienie krzyża Chrystusa i może obejmować cierpienie w różnych formach. Paweł mówi, że kiedy to się dzieje, róbcie to razem i wspierajcie się nawzajem, przechodząc przez tę walkę. Ewangelia i życie, które jest przeżywane zgodnie z ewangelią, to życie, które obejmuje wszystko to.

Kiedy powiedział jeden duch, powiedziałem ci, że powinieneś trzymać się tej myśli. Ten termin można by w rzeczywistości rozumieć w kategoriach ludzkiego ducha lub Ducha Świętego. W dzisiejszej nauce wciąż trwa ta debata.

Jak interpretujemy to słowo? Ponieważ to słowo, kiedy mówisz, że jest w Duchu Świętym, nawiązujesz do języka, którego Paweł używa gdzie indziej, takiego jak

wspólnota w Duchu Świętym lub poczucie jedności, która jest naenergetyzowana, wzmocniona i pod wpływem mocy Ducha Świętego. Tak więc, jeśli mówisz, że Paweł prosi kościół, aby żył godnym życiem i musi być jedno w duchu, to mówisz, że prosi ich, aby pozostali w jedności, zjednoczeni w celu, naenergetyzowani i pod wpływem, natchnieni mocą Ducha Świętego. Niektórzy twierdzą, że nie.

W rzeczywistości Paweł nie umniejsza tego w tym liście, ale tutaj wydaje się, że argumentuje, że bycie w jednym duchu oznacza życie z jednym wspólnym celem. Musimy mieć poczucie połączenia z ludźmi, jedność w celu, poczucie uczuć i nastawienie, i musimy powiedzieć, że jesteśmy w jednym duchu. Lubię używać angielskiego słowa *one accord*.

Czasami próbuję powiedzieć ludziom, że bycie w jedności w Chrystusie nie oznacza znalezienia trzech przyjaciół, którzy będą jeździć z tobą w Hondzie Accord należącej do Chrystusa. Nie. Bycie w tej jedności oznacza bycie w jednym duchu, posiadanie wspólnego celu, wspólnej misji, wspólnych przekonań i wspólnych aspiracji.

Jednakże sposób, w jaki to rozumiemy, nie neguje tego, co przekazuje Paweł, i nie podważa ogólnych ram teologicznych Listu do Filipian. Z tego powodu powiedziałbym, że to nie jest wielka sprawa. Chociaż jestem bardziej skłonny powiedzieć, że tekst może być czytany jako jeden duch, jestem bardzo otwarty na jednego ducha w kategoriach wspólnego celu, ale jestem bardzo otwarty na tych, którzy również mówią, że powinniśmy czytać go jako odnoszący się do Ducha Świętego.

Moim zdaniem jeden duch może być również aktywny w pracy ducha. To duch nas łączy. Czy pamiętasz te wersety? Kiedy uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, Bóg dał nam swojego ducha.

To właśnie ten duch nas jednoczy. To nasze wspólne DNA. Tak więc bycie w jednym duchu lub bycie w jednej zgodzie, dzielenie jednego wspólnego celu niekoniecznie oznacza lub neguje dzieło Ducha Świętego.

W ten sposób łatwiej nam będzie wyjaśnić to po angielsku, w przeciwieństwie do innych języków, w których słowo oznaczające jednego ducha, wspólny cel, może być bardzo, bardzo różne od odniesień do Ducha Świętego. W opozycji Paweł mówi, że cała ta jedność powinna ukazać się w sposobie, w jaki stawiają opór. Opozycja w 28. często pojawiała się jako przedmiot debaty.

Wiemy, że gdzie indziej Paweł odnosi się do potencjalnych judaizatorów, którzy mogą przyjść do kościoła jako misjonarze, aby powodować kłopoty. Ale kim są przeciwnicy? I pozwólcie, że odświeżę wam umysł; być może w wersecie 28 prosił ich, aby nie dali się zastraszyć w niczym swoim przeciwnikom. Kim są ci przeciwnicy? To jest tutaj najważniejsze.

Kim są ci przeciwnicy? Czy są potencjalnymi judaizatorami? Teraz zobaczymy w rozdziale 3, że ci potencjalni judaizatorzy nie wydają się być aż tak wielkimi przeciwnikami. Przychodzą, aby zniekształcić przesłanie Pawła. Ale wydaje się, że jedną wspólną opozycją, którą mają, jest to, że są w rzymskiej kolonii.

Paweł jest w rzymskim więzieniu. Ma presję rzymskiego systemu, aby trzymać się z dala od ewangelii. Czy to jest to, co jest tutaj w grze? Wiemy, że kiedy patrzysz na List do Filipian, Paweł w żaden sposób nie sugeruje tej trwającej opozycji wobec kościoła, która jest tak surowa.

Wygląda więc na to, że w systemie, o którym mówi, istnieje subtelna opozycja. Powiedział, że ci przeciwnicy są na drodze do zniszczenia, sugerując, że nie są chrześcijanami. W tym duchu sprzeciwiłbym się argumentowi, że być może odnoszą się do tych skupionych na Żydach misjonarzy, którzy mogą przybyć.

Moim zdaniem jest bardzo prawdopodobne, że przeciwnicy odnoszą się tutaj do rzymskiego systemu, który mieli w Filipi. On to ujmuje w ten sposób. Wydaje się bardzo prawdopodobne, ponieważ zgadzam się z nim, że rzymscy obywatele Filipi, którzy czciliby cesarza na każdym publicznym zgromadzeniu, wywierali szczególną presję na wierzących Filipi.

Ich lojalność została teraz oddana innemu kurios, greckiemu słowu oznaczającemu Pana Jezusa, który sam został stracony z rąk imperium. Obecny kontekst, w którym Paweł twierdzi, że przechodzą oni przez tę samą walkę, jak pokazuje nam pod koniec fragmentu, w którym jest teraz zaangażowany jako więzień imperium, daje nam dobry powód, aby tak sądzić. Innymi słowy, jeśli spojrzysz na frazę języka, wydaje się sugerować, że wszyscy przechodzą przez ten rzymski system, wywierając wszelkiego rodzaju presję.

Możecie pamiętać, że w poprzednim wykładzie zwróciłem waszą uwagę na jedną z głównych walk wczesnego kościoła, zwłaszcza z kultem cesarza, z wyrażeniem kurios kaiser, Cezar jest Panem, kurios Jezus lub kurios Christos, Jezus jest Panem lub Chrystus jest Panem. Wielkie pytanie brzmiało, czy to jest to, co gra tutaj w tle? Jest tak wiele pod presją, że nie mogli nawet mówić o Panu, żeby ktoś nie powiedział, nie, wiemy, kim jest twój pan. Twój pan jest w Rzymie, a to jest rzymska kolonia.

Jest prawdopodobne, że tego rodzaju presja jest obecna w tle tego konkretnego testu. Z pewnością tak myślimy i ja również podzielałam ten pogląd. Ta rozmowa prowadzi nas do końca pierwszego rozdziału, gdzie Paweł przypomina kościołowi, czy to z powodu złej woli, czy zmagania, czy wszystkiego innego, że kościół powinien pozostać zjednoczony i skupić się na swojej drodze z Bogiem.

A potem przejdzie do rozdziału drugiego, a następnie w rozdziale drugim wyrzuci to długie zdanie na początku, a następnie zaapeluje, aby kościół pozostał zjednoczony. Pamiętajcie, że on już mówi o jedności, ale na wszelki wypadek, gdyby jej nie rozumieli, on to przybije. On kocha ten kościół.

Nie chce, żeby cokolwiek ich rozdzieliło. Powinni mieć jeden umysł. Powinni stać obok siebie.

Powinni mieć jednego ducha. I kiedy to zrobią, będą w idealnym miejscu, aby stanąć razem w jedności w obliczu opozycji. Więc jeśli nie masz nic przeciwko, zacznijmy od rozdziału drugiego.

Na początku dałem wam wykres, który przypominał nam, że patrzymy na rozdział pierwszy do wersetu 27, od 27 do rozdziału drugiego, wersetu 18, jako na szerszą dyskusję na temat postępowania godnego ewangelii. Przypomniałem wam również, że spojrzymy na pierwszą część, którą właśnie skończyliśmy, o jedności i wytrwałości pośród sprzeciwu. Rozdział drugi, wersety od pierwszego do czwartego, które omówimy za kilka minut, to w rzeczywistości apel o jedność za pomocą pokory.

I to właśnie teraz omówimy. Stamtąd przejdziemy do trzeciej i czwartej części tego podziału na temat postępowania godnego ewangelii. Więc, ponieważ zamierzamy przyjrzeć się rozdziałowi drugiemu, umieścimy gwiazdkę na początku, aby przypomnieć, że patrzymy na apel o jedność za pomocą pokory.

Apel o jedność poprzez pokorę. Zróbmy kilka obserwacji. Kiedy patrzymy na ten tekst, jeśli masz swoją Biblię, możesz ją otworzyć przed sobą.

Przeczytam ESV. I kiedy to czytam, zwracam szczególną uwagę, czytając od wersetów od pierwszego do czwartego. Tak więc, jeśli jest jakaś zachęta w Chrystusie, jakaś pociecha z miłości, jakiś udział w duchu, jakieś uczucie i współczucie, dopełnijcie mojej radości, będąc jednego umysłu, mając tę samą miłość, będąc w pełnej zgodzie i jednego umysłu.

Nie rób nic z egoistycznej ambicji lub zarożumiałości, ale w pokorze uważaj innych za ważniejszych od siebie. Niech każdy z was szuka nie tylko własnego interesu, ale także interesu innych. Zróbmy kilka szybkich obserwacji, ponieważ jedną z rzeczy, których angielskie tłumaczenia nie pomagają nam zrozumieć, jest fakt, że chociaż rozdział drugi zaczyna się od tego, co nazywamy zdaniami warunkowymi, klauzulą if, kiedy studiowałem angielski, to jest to jedna z rzeczy, którą moi profesorowie, moi nauczyciele zwykli mi mówić, że jest to klauzula if.

Okej. Więc to, co nazywamy w grece, to zdania warunkowe, a tam, gdzie znajdujemy if, prawie wyraża ono warunek, ale nie zawsze tak jest. Czasami zdanie if niekoniecznie wyjaśnia jakiś rodzaj warunku lub niepewności.



W rzeczywistości, jeśli w tym sensie powinno się to przetłumaczyć w sposób, w jaki fraza jest tutaj ułożona w greckim stanie, to nie oznacza to wątpliwości. Tak więc, kiedy czytasz w swojej angielskiej Biblii, jeśli jest jakaś zachęta lub pocieszenie, nie zastanawiasz się, och, czy naprawdę jest pocieszenie? Czy naprawdę jest zachęta? Czy to jest to, co Paweł próbuje powiedzieć, że skoro jest zachęta i skoro jest pocieszenie, chcę, abyś zwrócił na to szczególną uwagę. Inną rzeczą, na którą chcę, abyś zwrócił uwagę w tym konkretnym fragmencie, jest fakt, że jest to jedno zdanie po grecku.

Wow. Czy możesz sobie wyobrazić, jak próbuję przeczytać ci te cztery wersy z moim dziwnym afrykańskim akcentem bez oddechu? Czy możesz to zrozumieć? To są rzeczy, które lubię nazywać zapierającymi dech w piersiach wyrazami twarzy Pawła, długimi zdaniami. Ale przyjrzyjmy się temu trochę bliżej.

Co Paweł mówi w wersetach od pierwszego do czwartego? Co uczyni jego radość pełną? Co jest podstawą jedności i środkiem, aby doprowadzić jego radość do tego wypełnienia? Lubię patrzeć na to jak na miskę, którą pocujemy, a kiedy pocujemy, sprawimy, że radość Pawła będzie pełna. Po pierwsze, mówi, że jeśli jest jakaś pociecha, jeśli jest jakaś zachęta, w rzeczywistości, ponieważ jest pociecha, tak bym to przetłumaczył. Ponieważ jest zachęta w Chrystusie i wsparcie wśród wspólnoty wiary, wkładam to do koszyka, ponieważ to uczyni moją radość pełną.

Niech ta zachęta w Chrystusie będzie nadal w kościele. Możesz pytać, dlaczego Paweł jest tak zafascynowany jednością? Cóż, dziękuję za to pytanie. Jedność we wspólnocie to wszystko, co społeczność powinna mieć, aby prawidłowo funkcjonować.

Społeczność bez jedności może być katastrofalna lub katastrofalna. Dla Pawła kościół musi być razem. Tak więc fakt, że mówił o jedności od wersetu 27 do 30 rozdziału pierwszego, nie oznacza, że nie powinien już o niej mówić.

Nie, to są jego przyjaciele. Ma prawdziwe obawy, że kościół się jednoczy i pracuje razem, a więc skoro jest to zachęta w Chrystusie, powinni to podtrzymywać. Jeśli jest pocieszenie w miłości, skoro jest pocieszenie w miłości, zauważ, że pod koniec tego długiego zdania Paweł będzie mówił o zdolności do szukania cudzego interesu.

Więc konotacja tutaj i język, którego tutaj używa, to język, który jest głębokim, głębokim uczuciem od wewnątrz. Miłość agape, miłość, którą ludzie powinni mieć, ma być bezwarunkowa. Nie chodzi tylko o mnie.

Poznałem to ciekawe wyrażenie w Ameryce, które moim zdaniem najlepiej wyjaśnia, czego Paul nie chce. Mówią me, ja i ja sam, albo coś w tym stylu, gdzie nacisk kładzie się na ja, ja, ja. Nazywam to filozofią me-izmu.

Miłość, o której mówi tutaj Paweł, to miłość ofiarna. To miłość ofiarna. To miłość, która pochodzi ze szczerości serca, i mówi, że skoro istnieje pocieszenie miłości, albo jeśli istnieje pocieszenie miłości, jak wiem, włóż to do koszyka, aby wypełnić moją szufladę.

Dalej mówi, że skoro istnieje społeczność ducha, wyjaśniając na początku pasję ducha, pamiętacie, że zadawałem pytanie, czy to słowo duch oznacza Ducha Świętego, czy ducha osób, wspólny cel. Tutaj nie ma takiej debaty, że odnosi się to do Ducha Świętego. Jeśli istnieje społeczność, koinonia, ducha, wiecie, to ten Paweł napisał w 2 Liście do Koryntian: niech łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i społeczność Ducha Świętego będą z nami.

To właśnie Paweł rozumie, że w Duchu Świętym jest coś, co może zjednoczyć ludzi Boga, ludzi, którzy podzielali wiarę w Chrystusa; duch jest w stanie działać w ich życiu. To właśnie Paweł mówi nam, że kiedy duch naprawdę w nas działa, pomaga nam rodzić cnoty, które w Liście do Galatów nazywa owocami ducha, a miłość jest jednym z nich. Tak więc, jeśli lub jakkolwiek jest uczestnictwo w duchu, podtrzymujcie to i niech radość Pawła będzie pełna.

A czwartą rzeczą, na którą wskazuje tutaj, jest czułe serce i współczucie. Łącząc te dwa końce koniunkcji, czułe serce, w przeciwieństwie do upartego serca, w przeciwieństwie do zatwardziałości. Serce, które jest wystarczająco miękkie, aby można było współczuć drugiej osobie.

Wiesz, muszę ci się przyznać, że kiedyś byłem mężczyzną. Nie potrafiłem płakać. Byłem typem osoby, która była twarda, ponieważ dorastałem w kulturze, w której mężczyźni nie płaczą; mężczyźni muszą być bardzo, bardzo silni.

I tak zdałem sobie sprawę, że tam, gdzie ludzie naprawdę przechodzą przez prawdziwe zmagania emocjonalne, próbując ich zrozumieć, racjonalizują. I powinienem ci powiedzieć, co mi się przydarzyło, żeby to zmienić. Studiowałem w Europie.

Zostawiłem ojca w Ghanie. Mój ojciec był w szpitalu od czasu do czasu, ale był w dobrej formie. Mój ojciec był weteranem wojskowym, więc otrzymuje jedno z najlepszych świadczeń w szpitalu wojskowym.

Mam mniejsze obawy o zdrowie mojego ojca, ponieważ wiem, że będzie dobrze. Kiedy miałem tylko 100 dolarów na koncie, to był czas, kiedy otrzymałem przesyłkę kurierską z informacją, że mój ojciec zmarł. Nie mogłem wrócić do Ghany.

Byłem splukany. Wybrałem się na spacer tego pamiętnego popołudnia w mieście Osijek w Chorwacji, wzdłuż rzeki o nazwie Drava. Gdy szedłem wzdłuż rzeki Drava, natknąłem się na tę ławkę i usiadłem na niej.

Znikąd, znikąd, ten człowiek, ten uparty, zatwardziały człowiek, myśląc o moim ojcu, myśl o niebiańskim ojcu, który będzie tam, który będzie ze mną, nawet gdy opłakiwałem mojego ziemskiego ojca, przyszła mi do głowy. Pomyślałem o modlitwie Pańskiej i załamane się. Tego pamiętnego popołudnia płakałem jak dziecko przez 30 minut bez przerwy, po prostu płakałem.

To tak, jakby wszystkie łzy, które powstrzymywałem przez lata, kiedy starałem się być tak silnym, upartym, zatwardziałym mężczyzną, wypłynęły ze mnie tego dnia. Wiedziałem, że coś się wydarzyło tego dnia. Dopiero śmierć mojego ojca pozwoliła Bogu nauczyć mnie czułości serca.

Tak, przeszliśmy przez czynności pogrzebowe. Nie mogłem wrócić do domu. Tak, poradziłem sobie z trudnościami tego.

Ale po prostu rozplakawszy się od tamtej pory, zdałem sobie sprawę, że mogę współczuć moim chorwackim przyjacielom, którzy stracili bliskich na wojnie. Czułem ich ból, nawet gdy rozmawiali. Czasami mogłem płakać razem z nastolatkami, gdy opowiadali o trudnościach, przez które przeszli podczas wojny.

Zmieniłem się. Miałem nowe serce. Paul powiedział, że skoro jest czułość serca, czułe miłosierdzie i współczucie, to sprawia, że łączysz się, współczujesz i faktycznie wyciągasz rękę do drugiej osoby, łącząc się z jej uczuciami.

Jeśli utrzymają to przy życiu, dopełnią jego radości. Wow. Od tamtego pamiętnego dnia w 1997 roku zmieniłem się.

Nie potrafiłam powstrzymać się, gdy składałam zobowiązania przy grobie. Potrafiłam płakać z przyjaciółmi, którzy stracili bliskich. Potrafiłam wylewać łzy przy moich dzieciach, gdy przyjaciele przechodzili przez trudne chwile.

Łączę się. Mogłem zrozumieć. Moja więź emocjonalna i związek rosną, i zdaję sobie sprawę, kiedy Paweł powiedział, niech czułe miłosierdzie i współczucie będą aktywne, albo skoro te cechy są aktywne w kościele, albo jeśli możesz je uaktywnić, jak wiem, że już jest, niech to zostanie ustanowione.

To jest dobre dla społeczności. To jest dobre dla jedności kościoła. I podoba mi się, jak FF Bruce, brytyjski uczyony, lubił to wyjaśniać.

To duch podtrzymuje ich wspólne życie w ciele Chrystusa. Efektem wspólnego życia powinny być czułe i współczujące serca. Ale ta czułość i współczucie są przede wszystkim własnością Chrystusa.

Doświadczyli jego czułości i współczucia, a zatem mogą łatwiej okazywać sobie nawzajem te same cechy. W wersecie 2 Paweł przybija kilka konkretnych składników, które wynikają z tej jedności. Ten sam umysł.

I czytam, dopełniam moją radość, będąc tego samego zdania. Wow. Myśląc podobnie, mając podobny sposób myślenia, niekoniecznie wpadając w niepotrzebne nieporozumienia i niepotrzebne spory.

Bycie tym samym umysłem. Bycie tą samą miłością. Lub posiadanie tej samej miłości.

Nie kochając tego, czego chrześcijanie nie kochają, nie muszą kochać. Kochając rzeczy, które kocha Chrystus i kochając ludzi, których kocha Chrystus. Mając tę samą miłość.

Zrób to, aby dopełnić mojej radości. I kontynuuj, jak przeczytam, będąc w pełnej zgodzie i jednym umyśle. W rzeczywistości greckie słowo można przetłumaczyć jako bratnie dusze.

W klasie próbowałem przypomnieć uczniom to, co widziałem w dzisiejszych czasach w naszych zachodnich studiach, próbując sprawić, by Biblia mówiła o związkach osób tej samej płci, gdziekolwiek ludzie mogą ją znaleźć. W rzeczywistości greckie słowo jest słowem złożonym, które w rzeczywistości oznacza bycie tego samego umysłu — lub połączonej duszy.

Ale nie sugeruje, że są gejami lub ludzie stają się gejami w tym sensie. Jeśli chcesz poznać pogląd Pawła na temat homoseksualizmu, jest on jasny. Przeczytaj Rzymian, rozdział 1, przeczytaj 1 Tymoteusza i przeczytaj 1 Koryntian 6. To są tam tematy.

Tutaj Paweł mówi o szczerym uczuciu, jedności i zgodzie, a nie niezgodzie we wspólnocie wiary. A potem, w wersecie 3 i wersecie 4, przypomni nam o pewnych potencjalnych problemach, które mogą podważyć jedność. I tak to ujmujesz: nie rób nic z egoistycznej ambicji.

Nie rób tego, bo gdybyś to zrobił, podważyłbyś jedność w ciele Chrystusa. Nie rób nic z próżnej chętności, ale nie rób nic z dumy, arogancji, pompatyczności. To jedno z tych słów. Kiedy uczę się angielskiego, lubię słowo pompatyczność.

To duże słowo. Chciałem, żeby moi znajomi wiedzieli, że znam nowe słowo. Teraz, kiedy jestem w Ameryce i w świecie anglojęzycznym, wszyscy je znają, więc nawet nie jest już fajnie je mówić.

Bycie dumnym, uważanie się za lepszego od innych, posiadanie tego, co nazywam szyją strusia, i mówienie sobie, że jestem stworzony z głową wysoko, patrzenie z góry na każdego, a ja po prostu ćwiczę swoje naturalne zdolności do bycia strusiem. Nie, nie rób nic z zarozumiałości, mówi Paul, bo wiesz co? Robiąc tak, podważasz braterstwo w społeczności. Nie patrz tylko na swoje osobiste interesy, mówi Paul.

Nie, ale jeśli spojrzysz na to wyrażenie, bardzo interesujące jest, jak Paweł to ujmuje. Werset czwarty, niech każdy z was patrzy nie tylko na swój własny interes, ale i na interes innych. Innymi słowy, nie szukajcie własnego interesu, ale interesu innych.

Nie mówi, żeby szukać interesów innych i zaniedbywać swoje własne. Nie, szukaj interesów innych w ten sam sposób, w jaki szukasz swoich interesów. Paweł nie próbuje stworzyć dziwnego, fałszywego poczucia kompleksu mesjańskiego, który mówi, że po prostu zbawię ludzi, po prostu pomogę ludziom, a kiedy to robisz, sam nie szukasz swojego dobrobytu, swojego dobrobytu i swojej mocnej pozycji w Bogu, a wszystko sprowadza się do, och, po prostu patrzę na interesy innych, i nawet jeśli się rozbijam i tak dalej, to nie.

Szukaj nie tylko swojego osobistego interesu, ale także interesu innych. W ten sposób prawdziwe poczucie jedności, miłości i relacji może być pielęgnowane i wzbogacać społeczność. Porównajmy to z tym, co Paweł miał do powiedzenia, jeśli pamiętasz podobny język użyty wcześniej w rozdziale pierwszym, gdy Paweł odnosił się do tych kaznodziejów.

Porównajmy. Jak widać na ekranie, zobaczysz, że tutaj w rozdziale pierwszym, w wersety 15 i 17, niektórzy rzeczywiście głoszą Chrystusa z zazdrości i rywalizacji. Rozdział drugi, wersety trzy i cztery, nie robią nic z egoistycznej ambicji.

Spójrz na tę samolubną ambicję. Paweł mówi, że to nie, nie. Innymi słowy, kiedy mówi, nazywam ich braćmi, kiedy mówi, że głoszą Chrystusa, nie mówi, że toleruje dążenie do samolubnej ambicji.

Nie, mówi, nie powinno to być wśród was ani próżność. Ale w pokorze uważajcie innych za ważniejszych od siebie. Niech każdy z was patrzy nie tylko na swój własny interes, ale i na interes innych.

Wow. Patrząc na to, co się tu dzieje z Paulem, staje się bardzo, bardzo interesujące. Skąd on to bierze? Może to jest czas, żebyśmy się zatrzymał i ci o tym powiedział.

Chcesz wrócić i zacząć rozdział pierwszy, werset pierwszy Listu do Filipian i zacząć podkreślać, gdziekolwiek znajdziesz Chrystusa, podkreślaj słowo Chrystus. Jeśli to nie jest twoja własna Biblia, proszę tego nie rób, ponieważ zacznie wyglądać brzydko. Zacziesz widzieć, że Chrystus jest wszędzie.

Więc Paweł powie ci, że podkreślając, jeśli miałbyś podkreślić Chrystusa, to jest właściwe, abyś to zrobił, ponieważ od wersetu piątego powie, który jest twój w Chrystusie Jezusie, albo niech ten sam umysł Chrystusa będzie twoim. Więc teraz mówi o Chrystusie w tym, Chrystusie w tamtym, ale teraz powie, spójrz, chcę, żebyś spojrział na Chrystusa. Być może jako na model, i wyjaśnię to za kilka minut.

Następnie przedstawi nam to, co nazywamy hymnem chrystologicznym, który omówimy, i chciałbym wyjaśnić złożoność i sposób, w jaki odnosimy się do niektórych z tych rzeczy i wszystkie dziwne rzeczy, które uczeni mają do powiedzenia na temat niektórych z tych rzeczy, ponieważ tak, ponieważ jesteśmy uczonymi i ponieważ musimy spekulować, aby zarabiać na życie, i od czasu do czasu sprawiamy, że ludzie rozwijają się w swojej pracy z Bogiem, która ma być naszą prawdziwą pracą. Więc przypomnę wam kilka naukowych spekulacji na ten temat, ale zrozumcie, że Chrystus będzie postrzegany jako model. Podsumowując cztery pełne modele, które wam wcześniej podałem, zaczynacie zdawać sobie sprawę, że właśnie przyjrzeliliśmy się apelowi o jedność za pomocą pokory, rozdział drugi, werset od pierwszego do czwartego.

W następnym wykładzie przyjrzymy się rozdziałowi trzeciemu, rozdziałowi drugiemu, od wersetów od piątego do jedenastego. Chrystus jako odpowiedni model. Ale zanim przejdziemy do obszernej dyskusji na ten temat, może cię zainteresować, że werset piąty jest bardzo, bardzo ważnym wersem w rozmowie, i być może, jeśli czas pozwoli, chciałbym omówić z tobą niektóre elementy wersetu piątego, ale jeśli czas nie pozwoli, po prostu przedstawię ci ogólny obraz tego, na co będziemy patrzeć.

Przyjrzymy się temu od wersetu piątego. Od wersetu piątego zaczynasz rozumieć, że będziemy patrzeć, konkretnie od wersetu szóstego, na preegzystującego Chrystusa. Od wersetu siódmego do ósmego będziemy patrzeć na wcielonego Chrystusa.

Od wersetów od dziewiątego do jedenastego przyjrzymy się wywyższonemu Chrystusowi. I hej, pozwólcie, że wam coś pokażę. Lubię coś z tego zrobić, i zgadnijcie, co robię? Chrystusa na krzyżu.

Przyjrzymy się zatem temu hymnowi, który skupia się na Chrystusie. A tak przy okazji, jestem teologiem, nie jestem ateistą. Czasami próbuję.

Moi uczniowie przypominają mi, co robię i czego nie robię jako artysta. Tak, zgadzam się. Ale Chrystus na krzyżu, jeśli mogę to dostać, to jest w porządku.

Tak więc od wersetu piątego do wersetu 11 będziemy czytać w ten sposób: Miejcie między sobą to samo nastawienie, które jest w Chrystusie Jezusie, z ESV. Który, chociaż był w postaci Bożej, nie uznał za rzecz godną zachłanności, aby być równym Bogu.

Lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, narodziwszy się na podobieństwo człowieka i będąc znalezionym w postaci ludzkiej, uniżył samego siebie i stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko. Bóg wywyższył Go nad wszystko i obdarzył Go imieniem, które jest ponad wszelkie imię.

Aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano w niebie i na ziemi, i na ziemi, i aby każdy język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. Właśnie przyjrzelśmy się, jak Paweł stara się zjednoczyć kościół w obliczu sprzeciwu, wzywając ich do jednego sposobu myślenia, bycia w duchu Chrystusa i utrzymywania tej ważnej wspólnoty, gdy cierpią los, który on sam cierpi w Rzymie pod koniec rozdziału pierwszego. Rozdział drugi, przypomniałem ci na początku rozdziału drugiego, jak Paweł faktycznie pisze to długie zdanie rozdziału drugiego, wersety od pierwszego do czwartego po grecku w zdaniach warunkowych, rzucając im wyzwanie z takim nastawieniem i cechami, które uczynią jego radość pełną, podkreślając potrzebę jedności.

Zjednoczeni budujemy; podzieleni upadamy. Wspólnota chrześcijańska jest niezbędna, jeśli świat chce zobaczyć Chrystusa w działaniu. Przejdź do Dziejów Apostolskich i rzuć okiem.

Wielkie rzeczy dzieją się, gdy chrześcijanie są zjednoczeni w jednym miejscu. Czy to modląc się, studiując Biblię i uczestnicząc w społeczności, czy łamiąc chleb, cóż, dzieje się tak wiele wspaniałych rzeczy. To plan diabła, aby spowodować tę jedność w ciele Chrystusa.

W Liście do Filipian, nawet gdy Paweł jest w więzieniu, chce, aby kościół był zjednoczony. I być może, tylko być może, możemy uczynić to również naszą ambicją, nie szukać własnego interesu, naszego egoistycznego interesu, ale dążyć do cech prawdziwych obywateli nieba i naśladować postępowanie lub wykazywać postępowanie, które przystoi tym, którzy nazywają Chrystusa Jezusa Panem. Czyniąc tak, przyniesiemy chwałę naszemu Ojcu, który jest w niebie, a świat ujrzy Chrystusa we wspólnocie Chrystusa.

Dziękuję jeszcze raz za kontynuowanie tych studiów z nami. Mam nadzieję, że uczysz się i rozwijasz tak jak ja. Mam nadzieję, że Bóg rzuca światło na rzeczy, o których nawet nie mówię w tym fragmencie.

I modlę się i mam nadzieję, że razem będziemy inżynierami, których Bóg użyje, aby zjednoczyć ludzi, którzy dzielali wiarę w Chrystusa Jezusa. Dziękuję jeszcze raz i niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Dan Darko w jego serii wykładów na temat Prison Epistles. To jest sesja 11, Zachowanie godne Ewangelii, Filipian 1:26-2:5.